

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 138

Leszno, czwartek dnia 18 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Potrzeba krytyki.

Nareszcie... W obozie prorządowym znalazł się szalony ryzykant, stwierdzający, że w bebesowskim królestwie duńskim coś psuć się zaczyna. Na łamach sanacyjnego „Expressu Porannego” pojawił się sensacyjny artykuł, którego autor, znany publicysta p. Wincenty Rzymowski oświadcza, że posłuch, karność, milczenie nie wystarczy, że nieodzowna jest myśl, myśl krytyczna.

Ryzykant — bo przecież za takie same uwagi potępiano, odsadzano od czci i wiary już nie tylko zawodowych, nieprzejednanych, bezwzględnych opozycjonistów, ale każdego, kto ośmielił się na choćby najbardziej umiarkowane, ogledne powiedzenie prawdy. Czy wobec jej tak zaciekałego wyklęcia i prześladowania nie okazał się p. W. R. szalonym ryzykantem, czy go nie zalicza prawowiercy z Be-Ba do endeków lub chadeków, czy nie powiada, że się tak długo zakapturzony radykalizmem zdezaszkował w końcu jako „antypaństwowiec”.

Takim przecież mianem czestowano każdego, kto ślepo nie wierzył w nieomyślność, w niepojętą mądrość, w genialność już nie tylko figur, asów ale nawet pionków, młodek sanacyjnych. Rząd podnoszący do poziomu Państwa, Państwo sprowadzające do poziomu rządu, rzeczy wieczne utożsamiano z przemijającymi; żądano aby wierzyć, słuchać, chwalić, wychłbić a potem milczeć — aż tu nagle p. W. R. wyskoczył, jak Filip z Konopki, z żądaniem „stosowności krytyki”. Z taką herezją, że potrzeba „rzeczowej krytyki” rządu.

Ryzyko, odwaga p. W. R. jest jednak względna, niewielka. Na łamach „Expressu Porannego” różnie bywa. Było przecież żądanie jego redakcji, aby sprawy Brześcia szybko i bezwzględnie wyjaśnić i było i, przedtem i potem potępienie tych, którzy o to namo chodzilo. W piśmie tem pono wciąż jeszcze bardzo poczytnym, lecz zawsze niepożyczalnym uzyskuje sankcję druku różne wybrki i niespodzianki, poczucie odpowiedzialności jest nieznane, z konsekwencjami nie mają tam nic wspólnego.

Krytyka na łamach prasy opozycyjnej a nawet rzeczywiście bezpartyjnej — jest (w oczach BB) grzechem. Rzecz inna w „E. P.”, bo firma więcej dla nieorientujących się waży niż towar. No i firma pisałego, bo znowu ci, którzy samodzielnie, krytycznie, głębiej myśleć nie potrafili, nie wnikała w to, co powiedziano, a tylko patrzy, kto powiedział.

Więc ryzyko p. W. R. pozornie straszne jest w rzeczywistości małe, żadne. Zresztą czekał dość długo z odkryciem Ameryki — do czasu, jak już wszystkim kompletnie okazała się znaną, a tylko jest z wyjątkami prawowiernych nie zyskała zatwierdzenia, ale, gdy zbyt kompromisem byłoby już dalsze zaprzeczanie tej najskromniejszej prawdy, że w obozie B. B. nie jest najlepiej, nie jest wogóle dobrze.

Dlaczego? — Normalnie, prosto myślący i szczerze mówiący powiedzieliby, że słabość wewnętrzna BB. łomaczy się brakiem idei, programu, niedocenianiem siły prawa, etyki, estetyki.

Pan Rzymowski smac jednak wyższy jest ponad normalny rozsadek, gardzi prostym szlakiem myśli i stroni od szczerości (ryzyko, odwaga jego słomkowych zacieknięć się granicach) — bo według niego wszystkiemu winna jest opozycja.

Tak jest, nie żarty, lecz na serjo biada, że: nie mieliśmy opozycji w europejskim tego słowa znaczeniu w okresie przedmajowym, nie mamy jej w okresie teraźniejszym.

Cenne przyznanie się szalonego publicysty do braku poziomu europejskiego, bo właśnie p. W. R., o ile nas namięć nie myli należał w okresie przedmajowym do opozycji. W każdym razie należał do owej opozycji najwybitniejszej publicysty, działacza BB. — do tej opozycji, która zdaniem p. W. R. no i zdaniem „E. P.” nie była europejska.

Jeżeliby opierać się na tej opinii, to w takim razie można by bardzo szybko dojść do wytlumaczenia obecnej słabości publicystów, działaczy BB. Wskazywać na to nie było by nawet na krytykę, to najbardziej dzieł nie stać ich na czyn, na pracę.

Nie nasze to powiedzenie lecz wprost antonimiczne wywołujące się wiołosek, że słów p. W. R.

Uważamy, że może wbrew woli, nieświadomie tak dotkliwie osadził swych (z BB.) przyjaciół politycznych. Nie dziw, że również ostro acenta także nieprzyjaciół, że piętrzy takie oto przeciwko nim zarzuty:

„To znaczy: nie mieliśmy i nie mamy dotąd krytyki politycznej, która by przeciwstawiając się rządowi, jednocześnie służyła mu za sygnały, bodźce, akumulatory i hamulce. Rząd, pozbawiony głosu myślowego, twórczego i pozytywnej opozycji, jest rządem współpracującym na jednym z najistotniejszych polu swej służby.”

Nie myślimy opozycji obecnej bronić — sama bowiem sobie z monitami p. W. R. da radę. To jeno zaznaczymy, że choć to i owo obecnej opozycji zarzucić można, to jednak w imię prawdy stwierdzić należy, że jedni i ci sami ludzie ujawniają więcej dziś w opozycji, niż ongi, kiedy byli przy sterze. Wbrew powiedzeniu p. W. R. — podnieść też trzeba, że wielu z tych, którzy obecnie należą do obozu

rządzącego, miało więcej pomysłów, inicjatyw niż wtedy, gdy uprawiali opozycję.

Stąd wytłania się ta smutna prawda, że wogóle stać nas na większą energię w kierunku negatywnym niż pozytywnym — że krytykować łatwo a pracować trudno.

W każdym razie artykuł p. W. R. jest godny uwagi. Podkreślić należy, iż obecnie nie tylko opozycja, nie tylko bezpartyjni ale nawet prorządowi przyznać muszą, że krytyka, jest potrzebna.

Oczywista krytyka rzeczowa, twórcza której celem winno być nie czynienie na złość, nie kłócie szpilkami — lecz prostowanie błędów, zaspokajanie potrzeb, usuwanie braków — nie wojna dla wojny, lecz przygotowywanie gruntu do współpracy.

Szkoda tylko, że p. W. R. nie odstąpił tej prawdy, że przeszkoda na drodze tej współpracy jest nie tyle opozycja, ile niefortunne różnice pionków sanacyjnych poczynania, ich niewczesne pomysły, ich taktyka, godna określenia niedźwiedziej przysług.

S. M.

Na Pograniczu

w większym jeszcze stopniu, niż dalej w kraju, potrzeba nam solidarności narodowej. Kto ten nakaz patriotyczny rozumie, kto ze szkodliwej rozbiłania społeczeństwa na nieprzejednane obozy sprawę sobie zdaje — ten powinien starać się o rozpowszechnienie „Głosu” w kole swych krewnych i znajomych, jako rzetelnie bezpartyjnego pisma, które służy nie temu lub owemu obozowi lecz dobru powszechnemu.

Pragnących zgody wewnętrznej, ładu i współpracy narodowej, prosimy o nadsyłanie nam adresów pod którymi skierujemy numery okazowe „Głosu”, aby wszyscy mogli się zapoznać z jego umiarkowanym lecz wyraźnym kierunkiem.

7 ziem niewyzwolonych.

Wycieczka polska w Pile. Pila, 16. 6. (PAT.) — W niedzielę, dn. 14-go bm. przybyła do Pily wycieczka Polaków z ziem Czarnokowkiej w liczbie około 80 osób. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli miejscowych organizacji polskich, uczestnicy wycieczki byli na mszy polskiej w starym kościele, pochodzącym z czasów polskich, w którym był ochrzczony Stanisław Staszcz i gdzie istnieje wmurowana tablica pamiątkowa ku jego czci. Wycieczka z kolet była podejmowana przez konsula R. P., dr. K. Szwarcberg-Czernego, w gmachu konsulatu, poczem zwiedzała miasto i polskie pamiątki. Wieczorem nastąpił powrót do Czarnkowa.

Masowe rewizje. Pila, 16. 6. (Pat.) We wtorek Rabcia. Oslawa Dąbrowa i Ugoszcz w pow. bytowski na Pomorzu Pruskim policja pruska przeprowadziła liczne rewizje w związku ze znaną sprawą aresztowania niedawno kierownika polskiego towarzystwa szkolnego w obwodzie rejencji berlińskiej, I. Bauera z Bytowa. Rewizje przeprowadzono jednego dnia o tej samej porze w wszystkich miejscowościach, jednak bez żadnego wyniku.

Germanizacja i kolonizacja. Berlin, 16. 6. (Pat.) Komisja kolonizacyjna Sejmu pruskiego uchwaliła dziś jednogłośnie projekt ustawy o porządku kolonizacji rolnej na wschodzie. Na mocy tej ustawy pruski Bank rentowy przeznacza rocznie w okresie 1931-32 r. 20 milj. mk. Kredyt tymczasowy, mający na celu zakładanie gospodarstw, uchwalono w wysokości 30 milionów mk.

W każdym domu polskim

winien znaleźć się „Głos”, jako pismo wszechstronne, urozmaicone i ciekawe lecz wolne od niezdrowej budzącej złe instynkty i przytępiającej umysł sensacji.

Walczyć z powojennym rozluźnieniem obyczajów, ze szkodliwymi naleciałościami i bezdusznym materializmem na „Głos” na bacznie uważa nie tylko wszechstronne informowanie swych Czytelników ale i wywieranie na nich wpływu w kierunku obrony tradycji i torowanie drogi istotnemu postępowi polskiemu.

Z tych względów, a szczególnie z uwagi na młode pokolenie, którego myśl trzeba budzić i kształcić, winien się „Głos” znaleźć w każdym domu, w każdej rodzinie polskiej i katolickiej.

Gdy rządzi socjaliści.

Na bułnej, żywej Ukrainie cierpią głód Ryga, 16. 6. (ATE.) — Na Ukrainie w ostatnim tygodniu zanotowano kilka wypadków policja uregulowała socjalistycznych sklepów apropracyjnych na tle braku artykułów pierwszej potrzeby. Charakterystycznym jest, że zaburzenia na tle apropracyjnym wybierają najbardziej ostre formy wśród robotników. W Kadjizewce, w Zagłobu Donieckim, tony robotników, czekające od kilku godzin w kłach przed rozdzielczym magazynem apropracyjnym, zniedołężniałe długim oczekiwaniem, zbunowały się, pobili dotkliwie dwu kierowników i rozchwytały znajdujące się na składzie towary.

Z ostatniej chwili.

Wyjazd prof. Zielińskiego na jubileusz 400-lecia College de France.

Warszawa, 17. 6. W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża prof. dr. Tadeusz Zieliński, celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych 400-lecia College de France.

Prof. Zieliński weźmie udział w uroczystościach, jako przedstawiciel Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Warszawskiej i Politechniki Lwowskiej.

Kara śmierci za morderstwo.

Leszno, 17. 6. Głosna była swego czasu rozprawa przed Sądem Okręgowym w Lesznie przeciw Janowi i Walerjanowi Gąskom oraz Andrzejowi Kramskiemu, oskarżonym o zamordowanie w roku 1924 Gottlieba Simona, około 80-letniego wymiernika Walerjana Gąski, gospodarza z Faustynowa, pow. wolsztyński. Na pierwszej rozprawie wszyscy trzej zostali zwolnieni z powodu braku dowodów winy. Wskutek obiegających jednak pogłosek dokonano ekshumacji zwłok Simona, przyczem ustalono jego śmierć z powodu uduszenia. Odbyły się następnie dwie rozprawy już tylko przeciw Gąskom, gdyż Kramski w międzyczasie zbiegł do Niemiec. Gąskom wymierzono karę śmierci, którą P. Prezydent Rzplitej zamienił na karę więzienia po 9 lat dla Jana i 12 lat dla Walerjana Gąski. Karę tę obaj odsiadują obecnie w domu karnym w Rawie. Przed niedawnym jednak czasem Kramski, dręczony zapewne wyrzutami sumienia, wrócił do Polski i już na granicy został przytrzymany przez Straż Graniczną a następnie odtransportowany do więzienia sądowego w Lesznie.

W dniu dzisiejszym odbyła się przeciw niemu rozprawa karna pod przewodnictwem radcy sądownego p. Hoffmanna. Trybunał przyjąwszy współdziałanie Kramskiego z Janem Gąską w akcie morderstwa, skazał go, zgodnie z postulatem prokuratora p. Mosiądza, na karę śmierci. Kramski w ostatnim swem słowie wyraził życzenie odpokuitowania razem z Gąskami swej winy, to też wyrok przyjął spokojnie.

Prawdopodobnie w ciągu trzech dni wpłyną apelacje ze strony obrońcy p. mro. Kania.

* Odmaznienie sekcji polskiej. Ilzsm. (PAT.) — Sekcja polska na wystawie wychowania fizycznego w Warszawie, otworzyła...

Poszukiwanie optymisty.

Czy zima gospodarcza Ameryki już przeminęła? Echa Chequers. — Sprawa długów wojennych. — „Boiszwickie propozycje Europy”. — Jutrzniaka prosperity? — Konkurencja dłużników. — Optymista w Białym Domu.

New-York. (Korespondencja wł.)

Spotkanie ministrów angielskich i niemieckich w Chequers wywołało w Stanach Zjednoczonych niepokój. Wszelkie pogłoski o jakiegokolwiek zmianie spłaty długów przyjmowane są w Ameryce z trwogą o los amerykańskich należności, lansowane przeżo przez Niemcy słuchy o mającym nastąpić w Chequers porozumieniu co do zmiany planu Younga napełniają twróg serca wierzących. Jeśli za czasów prosperity Europa mogła jeszcze oczekiwać od wuja Sama skreślenia części ogromnych długów wojennych, to dziś, gdy przeciętni amerykański podatnik sam uginą się pod brzemieniem danin, trudno jest oczekiwać odeń „szlachetnego daru”. Mówiąc bowiem o pożyczkach amerykańskich, europejczyści stale mają na myśli potężne amerykańskie trusty finansowe, opływające w złoto banki, a zapominają, że gros wierzących, to właśnie przeciętni obywatele, posiadacze obligacji pożyczek, wojennych. Dziesiątki tysięcy amerykańców, którym kryzys gospodarczy dotkliwie daje się obecnie we znaki, nie mają wcale zamiaru rezygnować ze swych pieniężnych roszczeń.

Głosy prasy angielskiej o konieczności zredukowania długów, artykuł angiela Clifforda Johnstona, który sprowadza się do stwierdzenia, że „należy wręczyć powiedzić prawdę Ameryce: odrodzenie gospodarcze świata nie nastąpi wcześniej, nim Ameryka skreśli swe dług” — rozpętało tu całą burzę. Ogólny refren odpowiedzi ze strony opinii społecznej Stanów Zjednoczonych brzmi, że tylko człowiek niemoralny mógłby kazać opodatkować Amerykanów dla opłacenia „europejskich kaprysów wojny”. „Boiszwickie propozycje Europy”, jak je nazywają wierzący z drugiej półkuli, spotykają się z energiczną odprawą prasową. W chwili, gdy depresja gospodarcza jeszcze nie przeminęła, gdy deficyt państwa sięga tysiąca milionów dolarów (jednego miljarda), moment psychologiczny jest najmniej dogodny do rozmów o zmniejszeniu długów wojennych.

Jak jaskółki wiosenne, poczynają mijać się objawy pewnej poprawy sytuacji gospodarczej. Kryzys jest jeszcze w pełni, lecz po raz pierwszy od dłuższego już czasu sygnalizują pewną poprawę w przemysle. Nastroje optymistyczne narastają. Powszechnym mniemaniem jest, że „najgorszą w historii zimą Ameryka ma już za sobą”, a pewne zwykły cen uważane są za najlepszy dowód zakończenia kryzysu. Na konferencji dla spraw handlu zagranicznego jeden z najpoważniejszych asów przemysłu, prezes amerykańskiego trustu stalowego, mr. Farrell, opierając swe wywody na pomyślnym zjawisku, iż obrót gospodarczy doznał uszczerbku raczej ilościowego niż jakościowego, doszedł do wniosku, że blika już jest powrót do nowego okresu prosperity. Wiewielu opracowała rozpatruje te rzeczy przez różowe okulary, zwłaszcza, gdy się ma 6-7 milionów bezrobotnych; w każdym bądź razie Ameryka szybciej wybrnie z pęt przesilenia gospodarczego, aniżeli jej dłużnicy.

I co wywołuje w Stanach Zjednoczonych szczególne oburzenie, to konkurencja, jaką wytwarzają jej dłużnicy. Potężnym terenem gospodarczej ekspansji Stanów jest Ameryka Środkowa i Południowa. W okresie wojny i w pierwszych latach powojennych przemysł Stanów Zjednoczonych był jedynym niemal dostawcą wielkich krajów Ameryki Łacińskiej, zdobywając z łatwością rynki opanowane dotąd prawie całkowicie przez Wielką Brytanię i Niemcy. Lecz w latach późniejszych penetracja amerykańska została wstrzymana przez powrót angielskich i niemieckich dostawców. Dość powiedzieć, że w r. 1929 import towarów brytyjskich w Brazylii, Argentynie i Chile osiągnął poziom z r. 1913, a import wyrobów niemieckich przekroczył w dwójnasób liczby z roku przedwojennego. I znów przeciętni Yankee uzasadnia sobie konkurencję europejską w ten sposób, że „za należne z okresu wojny pieniądze kraje europejskie, stwarzają mi jeszcze konkurencję”.

Czy istotnie idzie tu lepszemu? Na ten temat trudno odpowiedzieć stanowczo, brak bowiem pewnych danych. Narazie wszystko polega na przekonaniu, że przecież musi być lepiej. Do największych optymistów zaliczają prezydenta Hoovera. Gdy przed kilku dniami sześćset samolotów dokonało raidu wołos Stanów Zjednoczonych, demonstrując potęgę amerykańskiego przemysłu, dopowieńście żartowali, iż samoloty owe poszukują po całej Ameryce... optymisty. I znaleźć go mieli — w Białym Domu. Em.

Polak w międzynarodowej delegacji do spraw higieny i sanit. Stała międzynarodowa delegacja do spraw higieny i sanit. i higieny miast, która posiada swą siedzibę w Pradze, uchwałała powołać do swego grona kierownika działu inżynierii sanit. i higieny ministerstwa spraw wewnętrznych, inż. Zygmunta Rudolfa. Prezesem delegacji utworzonej w roku ubiegłym, jest prezes Akademii Mastryka, inż. dr. Emil Zimmmer.

Pacyfisci — czas otworzyć oczy!

Imperjaliści niemieccy zezuwają maskę — w dąż najlepszy interes dla Niemiec w nowej wojnie.

Prawie bez echa minęła u nas niedawno — bo od 1 — 3 czerwca w Dreźnie odbyła konferencja wydziału robotniczego Związku Niemieckich. będąca mowim dowodem na dokonywujące się w społeczeństwie niemieckim przemiany w czynnym ustosunkowaniu się do problemów niemieckiej polityki. Konferencja zgromadziła nietylko dużą ilość delegatów, lecz także wybór ludzi wpływowych, przedstawicieli ugrupowań partyjnych, „Stahlhelmu”, Kyfhauserbandu i niezliczonych innych organizacji i instytucji niemieckich.

Tematem obrad była sprawa niemieckich długów wojennych. Siłą jednak czynną na konferencji obecności tytu wybitnych jednostek życia politycznego współczesnych Niemiec przekształciła się ona w centrum dzisiejszych niemieckich dążeń imperjalistycznych. Zebranie stojące zupełnie wyraźnie pod hasłem rewizji traktatu wersalskiego, dało nam obraz istotnych poglądów szerokiej kół Niemiec na te czy inne zagadnienia z polityki zagranicznej. Dają się one sprecyzować w następujących punktach: 1) konieczność natychmiastowej rewizji traktatu wersalskiego, przedewszystkiem zaś zmiany granic niemieckich (głównie na wschodzie Niemiec); 2) zwrot niemieckich kolonii; 3) wstrzymanie spłat reparacyjnych; 4) równouprawnienie Niemiec w dziedzinie zbrojeń; 5) wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Niektórych reprezentantów kibunku umiarkowanego poprosu zakrakano. Poseł Lemmer z Partii Państwowej, doradzając akcję za rozbrojeniem u państw innych, a nie zbrojeniem Niemiec, spotkał się z czynnym i asnuem i i drwinami, mimo, że rzecz wywołał na płaszczyźnie „100-procentowego egoizmu narodowego”. Nie lepiej wiodło się repre-

zentantowi ideologii pacyfistycznej, emerytowanemu radcy sądowemu dr. Ludwikowi Herzowi, który na pismował zebranych, jako podżegaczy wojennych. — Za to z pełnym uznaniem spotkały się wywody posła Abila, emerytowanego generała-porucznika von Metzcha, posła pralata Ulitzka (Centrum), posła von Freytagh-Loringhovea (niem. narod.) i innych.

Najcharakterystyczniejsze było wystąpienie von Metzcha i ks. pralata Ulitzka. Von Metzsch zalecał zupełnie otwarcie wojnę z Polską, z sofistyczną obłudą tłumacząc, że „nie może być nazwany dobrym Niemcem ten, kto będzie mówił o napadzie niemieckiej w chwili rozpoczęcia na wschodzie kroków wojennych”. Ks. pralata Ulitzka wyjaśniał, że prawo ma znaczenie wtedy, jeśli wywodzi się z siły. Gdyby Niemcy postąpiły siłę; to same szukałyby swych praw na wschodzie. Domniemaniem najbliższej przyszłości jest budzenie świadomości walki (Wehrwille). Najkapitałniejsze hasło, bo streszczające jakoby istotę wypowiedzianych na konferencji poglądów, rzucił niemiecko-narodowy poseł von Freytagh-Loringhove: „Tylko poprzez wojnę prowadzi droga nasza do wolności”.

Faktów, wyżej przedstawionych, nie należy bagatelizować, mowoma ich jest przerażająca. Nie wystarczy fakty takie mówić — trzeba myśleć o konkretnych środkach zaradczych, któreby nas zabezpieczyły przed niespodziankami. Społeczeństwo niemieckie pokazało swe właściwe oblicze, rozbijając w pył feeryczne bańki pacyfistycznych narkotyków, jakimi się mas i szerszą publiczność karmi na codzień i na święta i jakimi operują w do- wolnych ilościach na sesjach międzynarodowych są- ropagów politycy europejscy.

—o—

Dokoła dekretu „Notverordnung” prezyd. Hindenburga.

Plan finansowy. Ogłoszony dekretem prezydenta Rzeszy plan finansowy nie znalazł jednomyślnie przychylnego przyjęcia wśród grup politycznych i kół gospodarczych. Wysumowane są już projekty częściowej zmiany dekretu. „Köln. Zeitung” uważa że „kryzysowy podatek dochodowy” powinien być zlagodzony w stosunku do dochodów z zarobków i plac, oraz, że należy powiększyć podatek obrotowy.

Z tego powodu Minister Stegerwald w wywiadzie udzielonym jednej z gazet nadreńskich zaznaczył, że o podwyżce podatku obrotowego obecnie mówić nie można. Podatek ten musi być zarezerwowany na wszelki wypadek, jeżeli znajda komplikacje w dziedzinie spłaty odszkodowań wojennych, lub jeśli zawiodą dochody krajów Rzeszy z podatków.

Pomniejszone zasilkowanie bezrobotnych. Ostatnio ogłoszony szereg dekretów Prezydenta Rzeszy kontynuujący dążenie do uzdrowienia życia gospo-

darczego Niemiec drogą aktów władzy wykonawczej, zarządził szereg oszczędności w akcjach zasilkowania bezrobotnych.

Akcja ta, pociągająca za sobą w r. 1930 wydatek około 2 i pół milj. Rmk., nie bezczas wydatek ków samorządów, jest stałą troską rządu. Obniżono zostały wszelkie zasilki zarówno z funduszy ubezpieczenia, jak i t. zw. „Krisenfurtsorge” o 5 proc. Skrócono został okres posilkowania z 26 na 20 tygodni oraz przedłużony został okres wychwytywania na zasilki. Jednocześnie zostały ograniczone prawa do zasilki robotników młodszych (do 21 lat) oraz zamężnych kobiet. W skutkach tych zarządzeń przewidywana jest oszczędność w sumie 385 milj. mk. W dalszym ciągu ustawodawstwa socjalnego a w szczególności ubezpieczeniowego, zapowiedziano na została gruntowna przebudowa ubezpieczenia od inwalidztwa i starości oraz nieszczęśliwych wypadków.

Konkurencja portów niemieckich z Gdynią i Gdańskiem.

W ostatnich czasach koleje niemieckie wprowadziły szereg zmian taryfowych, których celem jest odebranie transportów kolejom polskim i skierowanie tych transportów do portów niemieckich, a zwłaszcza do Szczecina. Dotyczy to m. in. także ruchu tranzytowego przez Polskę z Czechosłowacji. Według poglądów kół gospodarczych, koleje polskie będą musiały prawdopodobnie, w celu skutecznej walki ze swym konkurentem niemieckim, obniżyć również swoje stawki taryfowe.

Rekord polskiego lotnictwa sportowego.

W poniedziałek powrócił do Poznania zdobywca trzeciej nagrody na międzynarodowych zawodach lotniczych w Bukareszcie por.-pilot Skrzypiński i obserwator red. Alfred Chrzanowski na swej awionetce RWD 2. W drodze powrotnej pobili oni na trasie Jassy (Rumunia) — Poznań światowy rekord w tej kategorii maszyn, mianowicie przebyli przestrzeń 980 km. bez lądowania w czasie 8 g. 45 min.

Pp. Skrzypiński i Chrzanowski wystartowali w Jassy wczoraj rano o godz. 4.45 a wylądowali na lotnisku w Poznaniu o godz. 13.30.

Dotychczasowy rekord światowy, który należał do Francji, wynosił zaledwie 670 km.,czyk że został pobity o przeszło 300 km.

Awionetka RWD 2, polskiej konstrukcji jest zaopatrzona silnikiem „Salmon” o sile 40 koni mechanicznych. Przebycie więc na niej tak długiej przestrzeni bez lądowania jest ogromnym sukcesem i wystawia chlubne świadectwo polskiej produkcji lotniczej.

Bukareszt, 15. 6. W sferach lotniczych Rumunii komentują obszerne wyniki międzynarodowego lotu do Bukaresztu, a przedewszystkiem niezwykły sukces polskiej awionetki Aeroklubu Poznańskiego. Awionetka polska pilotowana przez por. Skrzypińskiego z obserwatorem red. Alfredem Chrzanowskim uzyskała w klasyfikacji trzecie miejsce, nagrodę 100 tysięcy lei, mimo konkurencji lotników najlepszych klasy europejskiej jak Arrachard, Fretz, Robinson, Lombardi i in. Red. Chrzanowski udzielił nam szczegółów co do lotu zawodników aeroklubu poznańskiego do Bukaresztu. Startując w dniu 7 b. m. przedlecieli oni trasę 2516 km. w 27 godz. lotu we dnie i w nocy z dwoma lądowa-

waniami nocnymi, w tem jednym w Krakowie na nieprzygotowanym lotnisku bez światła.

Na etapie Chua — Bukareszt panowały jaknajfatalniejsze warunki atmosferyczne.

Burza, chmury, mgła i deszcz sprawiły że z 30 współzawodników przebyło ostatni etap tylko 7, m. in. awionetka por. Skrzypińskiego.

Na lotnisku Banessa w Bukareszcie maszynę polską powitano hucznymi oklaskami, gdyż nikt nie liczył na jej przybycie wobec wiadomości, że 6 najpoważniejszych konkurentów wylądowało przed Kopa-patami.

Rozgrom partii komunistycznej.

Tallin. (PAT.) Policja polityczna aresztowała członków centralnego komitetu estońskiej partii komunistycznej. Aresztowano przeszło 20 osób, przy których znaleziono archiwaria partyjne z ostatnich kilku lat. Wykryto również dwie konspiracyjne drukarnie. Wśród aresztowanych znajduje się 7 czynnych działaczy konspiracyjnych, którzy przeszli przez specjalne kursy agitacyjne w Z. S. R. R. Prze-prowadzone aresztowania są zupełnym rozgromieniem partii komunistycznej w Estonii.

gp) Skracanie terminów wolnych od postojowego. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu od-mosła się do Ministerstwa Komunikacji w sprawie znacznych obciążeń spowodowanych skracaniem terminów wolnych od postojowego. W odpowiedzi Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło, że w ciągu roku 1930 zarządziło raz jeden, w okresie zwiększonych przewozów jesiennych: węgla, buraków cukrowych, ziemniaków i rudy w wagonach węglażarkach, na czas od 25. 10. do 26. 11., skrócenie ustanowionej taryfy wolnego terminu postoju węgleżarek pod nadzorem i wyładunkiem środkami nadawców i odbiorców (z wyjątkiem kopaliń) dla wagonów o ładowności do 30 ton do 6 godzin i dla wagonów o ładowności 30 ton i więcej do 8 godzin. Co się tyczy ograniczenia przez Dyрекcję Kolejową, na podstawie § 14 p 13 i § 16 p. 43 Regulaminu przewozu towarów, termin wolnych od postojowego na poszczególne stacjach to ograniczenia takie spowodowane były nie brakiem wagonów w danym okresie czasu, a trudnościami technicznymi w pracy manewrowej oraz przy lądowaniu i wylądowaniu, wywołanym nagromadzeniem się na danej stacji większej ilości wagonów, niewyladowanych lub nie-załadowanych we właściwym czasie środkami odbiorców lub nadawców.

Z POGRANICZA.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu

pod protektorem Prymasa Polski J. Eminencji X. Kardynała Hłonda odbędzie się w dn. 20 i 21 czerwca 1931

ODEZWA.

W wigilię św. Alojzego, wielkiego Patrona młodzieży katolickiej, zgromadzą się pod przewodnictwem Najdosłojniejszego X. Kardynała — Prymasa w prastarym polskim grodzie — Zbąszyniu — wierne strażnicy na zachodnich kresach — katolicy Wielkopolski, aby odbyć XI. z rzędu Zjazd Katolicki. Przybędą licznie kapłani, mnogie zastępy delegatów organizacyj i zwyczajow, nieprzeliczone rzesze wiernych, spragnionych udziału we wszystkich, do Kościoła i religii św. katolickiej.

Mysla przewodnia XI. Zjazdu Katolickiego jest — głęboka i natchniona Encyklika Ojca św. Piusa XI. „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”. W zagrożonym ciężkimi burzami światie ostania się tylko nado, umiejace nalezyce pokierować skarbem, jakim jest młode pokolenie.

Doceniając w całej pełni znaczenie fizycznego wychowania młodzieży, przypominamy Namiestnik Chrystusowi przedewszystkiem wartość duchowe — niezmienne i wieczne. One to ostatecznie zwyciężają, od nich zależy kłtemek kultury ludzkości.

Kogoz zagadnienie wychowania moze dotryc więcej, aniżeli narodu polskiego! Tylko szereg pokoleń żyjących z wiarą św., z niej czerpiących charakter nięgiety, stali w doh i niedoli, zapewni państwu naszemu — byt, powodzenie i wielkość.

Zachodząc troskliwie około chrześcijańskiego wychowania młodzieży, służymy najlepiej Królestwu Chrystusowemu na ziemi, zbawianiu dusz nieśmiertelnych, oraz wielkości naszej Ojczyzny.

Radośnie dorucza do ogólnego wysiłku XI. Zjazdu Katolickiego swoją czaście. Świadomość, że spełniamy piękny i ważny obowiązek, uprawnia nas do wezwania, aby katolickie społeczeństwo polskie stanęło ochotnie i gromadnie pod hasłem XI. Zjazdu Katolickiego.

Nasz katolicki czyn będzie zarazem holdem i wyrazem wdzięczności dla umiłowanego szczególnie przez Polskę — Namiestnika Chrystusowego — oraz rekompensacją, że w czasach, kiedy z tyłu stron nie szczydzi się Jego ojcowiściemu sercu — zawodów, niewdzięczności i gorczy, Polacy zawsze stać będą wierni i nieśmiertelnie blisko tronu i serca Jego, gotowi do ofiar, pracy i wysiłku.

Rozumając hasło XI. Zjazdu Katolickiego jesteśmy pewni, że stanie on, w wewnętrznej wartości i zewnętrznej świętości, godnie w szeregach swoich poprzedników.

W sobotę więc i niedziele — 20 i 21 czerwca r. b. spotkamy do Zbąszynia, aby wziąć udział we wspólnych manifestacjach katolickiej. Kto zaś nie może przybyć osobiście, weźmie udział duchowy, przez modlitwę w radośnym naszym świecie.

PROGRAM:

1. Sobota, dnia 20. 6. br.
O godz. 15-jej przyjęcie J. Em. X. Prymasa u wyłotu ul. Senatorskiej
O godz. 16-jej nabożeństwo inauguracyjne do Duch. św. w kościele parafialnym
O godz. 17-jej zebranie plenarne w sali Strzelnicy
O godz. 20-jej zbiórka towarzyszt na Pl. Wolności i manifestacja na cześć J. Em. X. Kardynała Prymasa.
2. Niedziela, dnia 21. 6. br.
O godz. 7.45 zbiórka towarzyszt na Pl. Rejtana przy Dworcu i pochód do kościoła

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Nowela.

(43) — Oczywiście — p. Lodka zwyciężyła pierwszą trudność! to i najlżejsza z nas, zaczynał mów swary Dyzio. — Wczoraj nie jadła kolacji, dziś aniadanta, to czysty głodomór.
— Nie zwajaj Łodzin, na słowa p. Dyonizego, — rzuciła Zefryńka, sądzą się na drażnienie mas.
— Przecież, że nie... nie...
— Falszywa będzie przysięga! — zawołała Łodzin.
— Myli się pani, przysięgam, że nie... nie mogę znieść, by panią tak młode i piękne, jak różowe kwiecie jabłoni, zabijały się dobowo!... To zgroza! Co za strata dla społeczeństwa! Gorsze się... Opo-wiem to ks. Wincentemu na pewno, jutro go tu zabaczę.
— Jeżeli pan to powie ks. Wincentemu, na śmierć się pogubiam.
— Łodka ruszyła ramionami z pogardą.
— Nieznośny pami! — syknęła po chwili.
— Albo bardzo żywiłmy, — zauważyła Todzia, — do krytyki rzuca w oczy wprost — a nie wygłasza jej za plecami.
— A tak, popieraj ty jeszcze to przedświadczenie, — zachmurzyła się bardziej jeszcze Łodka.
— Proszę, proszę, moi państwo — do czego! — upominała Halina.
— Nie lubię naradzać, tylko wybitnie czynię! HBrawo p. Halino! — błł w dłonie Dyzio.
W małym, salunku Zbigniew ustawił dwie łóż-humy z kwiatami, zawieszając gołębim jako ozdobę, pomógł i to; słuzacy i ogrodnicy urządzili stop-nie, które okryła barwami dawaniami. Przy robie-

O godz. 9-jej nabożeństwo pontyfikalne na Pl. Kościelnym. Celebryje J. Em. X. Kardynał Prymas

O godz. 12-jej II. zebranie plenarne w sali „Strzelnicy”

O godz. 14.30 pochód z „Strzelnicy” do kościoła parafialnego i uroczyste „Te Deum” dziękczynne.

Stow. „Opieka Polska nad Kadakami na Ob-czyźnie” urządziła w niedzielę, dnia 21 b. r. o godz. 10.30 w sali Fellnera ul. Senatorska „Uroczyste ze-zebranie”.

W szkole powszechnej na przeciw sali Strzelnicy a) Wystawa książek, b) Wystawa przeciwalkoholowa.

Kino zbąszynskie wyświetla dn. 20 i 21 czerwca b. r. w czasie wolnym od zebrania — obraz religijny: „Cuda w górach Massabielskich”.

Informacji przed zjazdem udzieli sekretarjat komitetu: Zdzisław Ossowski, Zbąszyn, Dworzec tel. 3. — W czasie zjazdu urzęduje biuro Informacyjne kwaternikowe i zniżek kolejowych na dworcu głównym i w szkole przy rynku.

Mysla przewodnia XI. Zjazdu Katolickiego będzie encyklika Ojca św. Piusa XI. „O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży”. Wobec tego zapraszamy rodziców, pp. nauczycieli, młodzież i wszystkie stany do udziału w Zjeździe. Niech się stawiają ze sztafardami i odznakami wszystkie organizacje przywiązane polskiem sercem do Kościoła.

Za Komitet Wykonawczy:

w Poznaniu

Prof. dr. Gantkowski, prezes,

Ks. Józef Prądzyński, sekretarz.

w Zbąszyniu

Ks. prob. Leon Piłotka, prezes

Zdzisław Ossowski, sekretarz.

— O —

KRONIKA.

Czwartek, dnia 18-go czerwca 1931 r.

Marka i Marcelina M. m.

Wschód słońca godz. 3.15. Zachód godz. 7.58.

Wschód księży. godz. 5.21. Zachód godz. 10.58.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antoninach Środe, dnia 17. 6. godz. 7 rano. Temper. powietrza + 17,7, wiatr połudn. o prędkości 3 m/s, pogodnie ciśnienie atmosferyczne 754,9 wilgotność 77%, w ubiecle dobie temperatura najwyższa + 23,9 najniższa + 10,4. Ilość opadu 0,0 mm.

— O —

LESZNO.

O Kalendarzyk termiczny zebrania, zbiórki itd. Dnia (17. 6.) Stow. Młodych Polek: o godz. 7.30 w. zbiórka III. zast. Uprasza się o punktualn. Tow. Kolejarzy: o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katol. zebranie mies. z wykładem o endowem miejscu w Lourdes. Zarząd.
Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie za-razu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Kat. Prezes. Zjedn. Kolejowców Polskich: o godz. 7-mej w Strzelnicy ogólne zebranie wszystkich Kolejow-

cow-bez względu na przynależność związkow. Przybędą referenci Zarządu Gł. i Okr. O liczbę udziału proszą.
Zarząd.
Arcyb. Straży Honorowej N. S. P. J.: o go-7.30 wiecz. lekcja śpiewu w Domu Kat. Zarząd.
Chór Kościelny. Lekcja śpiewu o godz. 8-m w Domu Kat. Komitet konieczny. Dyrygent.
Jutro (18. 6.) Baczność „Sokół”. Lekcja sobolowa o godz. 8-mej wiecz. na boisku „Sokoła Czołm!” Naczelnictwo.

Zw. Pracowników Kupieckich: plenarne zebranie mies. o godz. 20.30 w Hotelu Polskim. Zarząd.
Zebranie zarządu 30 min. wcześniej.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: o godz. 8-mi zebranie nowicjusów. Na zebraniu odebrać mo-„Szkoly Serafickie” za maj i czerwiec. V. piatek wiecz. po nabożeństwie zebranie zarządu zelarow i zelarow. O komplet proszą Zarząd.
Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej lekcji śpiewu w szkole powz. miejskiej. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: zebranie plenarne o 8-mej na sali Domu Kat. Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembki”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru mies. w Hot. Dworc. Dyr.

1) Kłosa Miejska. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 18. czerwiec 1931 r. o godz. 7-mej wieczorem w ratuszu w sali posiedzeń. Porządek obrad: 1. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Komisji Rewizyjnych z przeprowa-dzonych rewizji za miesiąc maj br.; a) Głównej Kasy Miejskiej, b) Kasy Miejskich Zakładów Świata, Sily i Wody, c) Kasy Rzeźni Miejskiej. 2. Sprawa odstąpienia przez p. Nowaka gruntu na rozszerzenie ulicy Osieckiej od adiacentów. 3. Za-tywierdzenie uchwały Magistratu z dnia 28. 5. wzgl. 2. 6. 31 r. w przedmiocie czerpania z wydatków budżetowych na „nieprzewidziane”, mianowicie: 200 zł subwencji dla Komitetu „Tygodnia Dziecka”. 5. Zatwierdzenie uchwały Magistratu z dnia 2. 6. 31 r. w przedmiocie ewentualnego odstąpienia odpowie-dnego terenu z folwarku Grzybowo na cele budowy Okręgowego Szpitala Kasy Chorych. 6. Sprawa pod-wyższenia czynszu w Miejskiem Gimnazjum Marii Konopnickiej. 7. Sprawa przebrukowania ulicy Wschowskiej. 8. Sprawa wydania dostawy kamieni na cele przebrukowania ulicy Wschowskiej. 9. Sprawa wykonania orla na wlezy ratusza w miejsce do-tychczasowej chorągiewki. 10. Uchwalenie anulowa-nia dotychczasowych wyborów organów Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz wybór nowych organów a mianowicie Rady i Komisji Rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. 11. Uchwa-lenie statutu Szpitala Miejskiego i regulaminu por-ządku wewnątrznego w Szpitalu Miejskim.
(—) F. Nowakowski, przewodniczący R. M.

II) Wystawa w Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lesznie. Jak w każdym roku, tak i w bieżącym, urządziła Zawodowa Szkoła Żeńska w Lesznie ul. Komienzusa 21, wystawę prac uczenia działy przemysłowego, handlowego i gospo-darczego, chcąc dać obraz rocznej działalności szkoły i zamajomci mieszkańców naszego miasta i okolicy z programem nauki Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej. Wystawę można zwiedzać w sobotę, dnia 20 czerwca od godz. 15-tej do 20-tej, w niedziele 21. czerwca od godz. 9-tej do 15-tej i od 15-tej do 20-tej, w poniedziałek dnia 22-go od godz. 9-tej — 13-tej i od 15-tej do 20-tej, we wtorek dnia 23-go od godz. 9-tej do 11-tej. Wstęp dla Go-rslych 50 gr, dla młodzieży 30 gr. Dochód prze-ma-cia się na Fundusz Kolonii Wakacyjnych uczniei tutejszej szkoły. Dyrektorka Szkoły, St. Orłowska.

II) Młodzi Obwoi Wielkiej Polski. W srode, 17. bm. o godz. 9-tej wiecz. zebranie placówi w Lesznie na boisku „Sokoła”. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

rodzice. — Tu zwrócił się p. Zbigniew do Dyonizego i pamiem:

— Napisać, państwo, kilka programów dla go-ści, zanim zawita p. Kazimierz.

— A prawda! rada znakomita, dziękujemy panu, — skinął się Dyzio.

Młodzi znaleźli zajęcie. Z tej chwili skorzystał i Zbigniew, by oddać się, chociaż na czas krótki, tak ulubionej pracy malarskiej, która się stała od dawna potrzebą jego serca i duszy, do której wprosił tesknit wśród tłumy i komicznych, codziennych za-jęć. Tembardziej, że znalazł zawsze przy niej ulgę — jakby upust tego bólu rozsadzającego mu nie-raz piersi. Nie było też dnia, ani święta, żeby cho-ciaż na kilka minut nie dopadł portretem Gae-ba by go wykonać, jak najprędzej. Marzył o i... by przy pierwszej sposobności wręczył go p. Ofeli. Tak, konieczne tak był musi. Chciał chociaż dro-bnostką rozzerwać myśl p. Ofeli i dać jej ulgę w przykrym losie, okazać jej współczucie: dowodził, że cierpił porówno z nią... Cóż on więcej czynił dla niej może? Nie! nie! — Miał sam do siebie, gdy odkrył w swym pokoju na górze stalugi z piótnem, na którym widniała, pośród białych obłoków głowa Gefei. Usiadał się sam do swego dzieła. Tworzył jej, podług fotografii jej, była wierna podobniam dziecka — tak mu się przysną-mniej zdawało, a przytem miała te cooty, równe matce i córce: przepiękne, głębokie spojrzenie i smieszki usmiech. Główna Gefei z skrzydełkami a ramion, była ujęta z taką siłą plastyka, że zdawała się umoczyć w górę z tego piótna: to chwila śnie-żne, puchowe, co ją otaczały, porwały ją w niebo, takie żyte, ruch panowały w nich, była nieśmia-łona niezm lekkością fluzji.

Chwycił za pędzel, by porobić, więc i ci-sterne skrzydełki i dolne chwila, by oddać ich rąbków, a znowiwszy kilka kresek i znowi, sta-nął z dala, by krytycznym okiem objąć całość.

1) **Baczność Sokół!** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 17. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali na boisku „Sokoła”. Obecność wszystkich członków z powodu bardzo ważnych spraw, oraz zbliżającego się Zlotu Dzielnicy w Poznaniu, pożądana. Cześć!

2) **Związek Cechów.** Zebranie w środę, 17. bm. wiecz. o godz. 8-mej w lokalu p. Iłskiego. Ze względu na ważne sprawy i referat pp. radnych z gospodarki komunalnej, jak również i uchwalenie programu wycieczki ziemianinów wraz z rodzinami, uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

3) **Baczność „Sokoł”!** Druhnie niedźwiedzi, którzy jadą na Zlot Dzielnicy do Poznania w dniu 5. lipca br. zechcą zgłosić się do druha prezesa M. Szurkowskiego, Dworcowa 55. Karta zlotowa kosztuje 1,50 zł. — Termin zgłoszeń do dnia 18. bm. Cześć!

4) **Związek Emerytów.** W czwartek, 25 b. m. o 4 godz. odbędzie się w Domu Katol. roczne walne zebranie Zw. E. W. i S. Filip Leszno według nast. porządku: a) zagajenie, b) odczytanie protokołu zeszłego waln. zebr., c) wybór przewodniczącego waln. zebr., d) sprawozdania ustępującego zarządu, e) wybór nowego Zarządu, f) wnioski członków madesłane w terminie, g) wolne głosy i zakończenie. Prosimy członków usilnie o liczne i punktualne przybycie. Delegat z Gł. Zw. z Poznania jest zaproszony. Zarząd.

5) **P. C. K.** Na ostatnim zebraniu Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża stwierdzono, że tegoroczny Tydzień przyniósł czystego zysku zł 953. — Samo chód sanitarny, którego zakup miedziowo został posłańcowi, jest już w drodze. Zapewne wkrótce ujrzy go nasze miasto i chorzy zaczęli korzystać z jego usług.

Na temże zebraniu zgłoszono dotychczasową skarbniczkę Czerwonego Krzyża, p. Jadwigę Trampczyńską, która złożyła swój urząd wobec tego, że w najbliższym czasie wyprowadza się z Leszna. Na zebraniu zabrał głos prezes P. C. K. dr. mjr. Trószyski, wyrażając p. Trampczyńską szczerze uznanie za jej zawsze gorliwą i umiejętną dla dobra instytucji pracę.

Nową skarbniczką została wybrana jednogłośnie p. Róża Bojanowska.

6) **Wpisy do pierwszej klasy szkoły ćwiczeń** przy seminarium nauczycielskim żeńskim odbędzie się w piątek, dn. 19. czerwca o godz. 8-9,30. Przy wpisach należy przedłożyć metrykę i świadectwo zszepienia ospy. Egzamin selekcyjny odbędzie się w sobotę, dnia 20. czerwca o godz. 8. O przyjęciu do szkoły dowiedzą się rodzice w sobotę, 20. czerwca o godz. 12-tej. (—) Teodor Stach, Dyr. semin.

7) **Wpisy uczniów.** Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lesznie przyjmuje wpisy uczniów wstępujących do klasy gospodarczej, na I. kurs szkoły handlowej i I-szy kurs szkoły przemysłowej, oddziennie w biurze szkolnym, od godz. 8-mej do 12-tej, do dnia 27. czerwca. Przy wpisach należy złożyć wniosek, życiorys, metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zszepienia ospy i akces za wpis i egzamin w kwocie zł 10,—. Kandydatki do szkoły gospodarczej, oprócz wymienionych dokumentów, przedłożą świadectwo moralności i świadectwo zdrowia, wystawione przez p. Dr. Szpunarową. Dyrektorka Szkoły Stanisława Orłowska.

8) **Zabawa latowa.** W dniu 21. czerwca 1931 r. odbędzie się na boisku „Sokoła” w Lesznie wielka zabawa latowa. Filja miejscowa Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego w Lesznie dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta wypadła jaknajlepiej. Będzie przedewszystkiem strzelanie o cenne nagrody, strzelanie premjowe, tuczenie garnka o premje, rzucanie kulami, kostka i wiele innych gier dla dorosłych a dla młodzieży madywzajemne urozmańcenia. Członkowie mają wstęp bezpłatny. W ogrodzie będzie ponadto koncert pierwszorzędnych sił muzycznych, a wieczorem na sali „Sokoła” zabawa tańcowa.

9) **Pulapka na małe dzieci.** Onegdaj w basenie za Placem dr. Metziga o mało utopiło się kilkoletnie dziecko. Już nieprzytomne wydobyto je z wody i z trudem odtarłowano. Podobny wypadek miał miejsce w roku ubiegłym. Częstotwo wnie tych wypadków ponoszą opiekunowie dzieci, nie zwracający na nie dość bacznej uwagi, inną zaś przyczyną topienia się dzieci w tym basenie, jest zbyt niskie jego opłaskowanie, nie stanowiące żadnej przeszkody nawet dla 2 do 3 letnich dzieci. Zalecałoby się więc dla bezpieczeństwa dzieci, bawiących się gromadnie na placu dr. Metziga, aby Magistrat jak najwcześniej wznosił ogrodzenie, wysokość co najmniej jednego metra.

10) **Czyja własność?** Znalaziono różaniec. Zgubę odebrać można w admin. „Głosu”.

Głosy publiczne.

Leszno, 17. czerwca 1931.

Kapiele pod Zaborowem, a równouprawienie kobiet.

Zapowiadz otwarcia basenu kąpielowo-łuszczącego w Lesznie wywołała duże zainteresowanie i ogólne zadowolenie. Wiadomość w tej sprawie podaliśmy wed ug udzielonego nam wywiadu, dodając od siebie tylko ogólne uwagi. To nie znaczy, bynajmniej, abyśmy na tem poprzestali i do szczegółów jeszcze powrócić nie mieli; abyśmy na przykład program czy warunki używania kąpieł uważali za niepodlegające dyskusji.

Owsem dyskusja, krytyka rzeczowa, wyłuszczenie życzeń słusznych jest zawsze pożądaną.

To też chętnie udzielamy gościnę artykułom, w madesłanemu nam przez jedną z Pań. Wprowadzenie jest ono niepotrzebnie wojownicze, ale ze względu na zrozumiałe rozgoryczenie Autorki, oraz ważność sprawy podajemy go poniżej w dosłownym brzmieniu.

W niedzielnym numerze z d. 14-go czerwca, znalazła się wiadomość o bliskim otwarciu znacznie powiększonej kąpielki w Zaborowie. Jest to bardzo pocieszający fakt, że nieszczęście przystąpiło do tego gdyż brak taki kąpielki dawał się bardzo we znaki, zwłaszcza ludności mniej zamożnej, lub bardzo mienie uposażonej (a tych jest chyba najwięcej). Przykre jest tylko to z 7-miu dni w tygodniu wyznaczono „wspólniałymsne” dla Pań aż 2 dni, a reszta, a więc pozostałych 5 dni wyznacza się dla mężczyzn. Dobrze sobie!

Przypuszczalnie nie zastanawiamy się nad tem, pisząc ten artykuł. Gdy w dawniejszej kąpielce dla płci żeńskiej było do dyspozycji 4 dni, a dla męskiej 3 dni, rzuciła nam się w nową jako ochłap dwa dni. Wybornie! I ktoż nam zresztą zaręczy, że te dwa dni w tygodniu będą możliwe do kąpienia?

Przejdzie mierz lat, a ile się z niego może z korzystać? Jeżeli zachodzi tego potrzeba, apeluje się do miewast (zwłaszcza przy wyborach) gdyż głos ich wiele znaczyć może, a tu taki krzywdzący podział? I gdzie tu równouprawienie, jak wygląda teoria?

Doświadczenia wiem, że i tak kobiety więcej z kąpieł korzystają. Proszę zastanowić się nad tem, niedzielny artykuł nie uważam jeszcze jako „prawomocny”, więc zmienił można. W dawniejszej kąpielce był zwyczaj, że dni w których pami się kąpały, było wolno chłopakom po pewnej godzinie także się kąpać, tak, że wprost ignorowano pami, które jeszcze nie zdążyły wyjść.

W przyszłości powinniśmy to być niedopuszczalne, gdyż to odrzucało dużo pań od kąpienia.

Niech dzień wyznaczony dla tej lub owej strony będzie wyłącznie ich własnością, o ile nie uważa się za właściwe urządzić kąpiele familijne, lub dozwolnić Matkom mieć w kąpiel dzieci przy sobie, (choćby do lat dziesięciu).

Tak jak w niedzielnym numerze podane zostało, pozostać nie może. Proszę więc miarodajne w tej sprawie władze ażeby to zmienić.

Nie chcemy uważać mężczyzn jako klasę uprzywilejowaną, mamy bowiem równe prawa.

Zapowiadanie prenumeraty miesięcznej uważam za właściwe. Sam fakt, że taka kąpielka będzie na miejscu musi każdego chyba zadowolić. Ale program kąpienia trzeba koniecznie zmienić.

H. S.

Być może, iż p. H. S. ma w zasadzie słuszość. Redakcja jednak nie wyrażała w tym wypadku zdania własnego a tylko podała do wiadomości to, co jej zakomunikowano i o to można przypuszczać, wypływało nie ze współczucia, lecz z doświadczenia osób miarodajnych. Nie chodzi tu o „prawomocność” artykułu, który był raczej wywiadem, lecz o względy rzeczowe, praktyczne.

Jeżeli Niewiasty i w danym wypadku (zamiatanie kąpieł) są w większości, to, rzecz prosta, należy im służyć większą ilością dni, bo jesteśmy za równouprawieniem (jeżeli nie uprzywilejowaniem) Kobiety mętyłko w teorji lecz (i tembardziej) w praktyce.

Zgadzały się z tem, że głos miewast zawsze wiele, ba najwięcej znaczy i sędziwy, że wywołów p. H. S. nie omisszają wziąć bacznie pod uwagę czynników kompetentne.

—o—

BOJANOWO.

bo) **Zapisy i egzamin wstępny w Państwowej Średniej Szkole Rolniczej** w Bojanowie odbędzie się w dniach 1. lipca i września. Na pierwszy kurs wymagane jest świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Powszechnej, wzgl. 3 kl. gimnazjum, na kurs wstępny ukończenie 6 kl. Szkoły Powsz. Prospekty wysłała kancelaria Szkoły: Bojanowo, pow. Rawicz, Pozn.

PONIEC.

pc) **Przymicia w tutejszym kościele parafialnym.** Już z amboni kościelnej usłyszeliśmy zapowiedź o majacej się odbyć prymicyi księdza Czesława Gólczewskiego, który w niedzielę, dnia 14. bm. otrzymał w katedrze poznańskiej wraz z innymi lewitantami w liczbie 30-tu z rąk J. Em. Ks. Kardynała Hłonda święcenie kapłańskie. Wiadomość ta z jakąś dziwną błogością dotarła do serc naszych, jakgdyby w taki radosny epitalamjum chciała się rozplątać i rozbudziła tam tem większą radość, że wspomniany ksiądz prymicjant, jako syn tutejszego obywatela, wychowywał się w naszym środowisku, skąd dojeżdżał do Leszna, aby tutaj w gimnazjum zdobyć konieczne wykształcenie. Nim nastąpiło uroczyste wprowadzenie, matka drżąca dłoń ułożyła nad głową syna swego i udeiliła mu rodzicielskiego błogosławieństwa, a ksiądz Szukowski tymczasem w rzetelnych słowach zwrócił się do księdza prymicjanta, życząc mu na tej ciernistej drodze zwycięskiego wytrwania pod znakiem Krzyża i wskazał na ten symbol mecenistwa: „Ave crux — in spe unica!” (Witaj krzyżu — jedyna nadzieja!) Po tym wzruszającym akcie ksiądz prymicjant ukryty pod baldachimem, niesionym przez Młodych Obozu Wielkiej Polski w asyście księdza dziekana i kapłanów, tak z okolicy jak i miejscowych, poprzedzony poczetem sztandarów tutejszych towarzyszy, udał się do kościoła parafialnego.

go, gdzie przystąpił do złożenia Bogu pierwszej Ofiary Mszy św. Jakież to dziwne, bliżej nieznanego nikomu uczucie ogarnęło licznie zgromadzonych parafian, kiedy od ołtarza rozległ się głos celebranta. A głos ten był przełwyny, dzwiczny i na wskroś pokorny, będący odzwierciedleniem nastrojów parafian, którzy w głębi duszy jego, gdyż chwila ta była poważna i uroczysta. I obo po odpowiadaniu św. E. wangeji wszedł na kazalnice ksiądz Mały, by po krótkiej ważnej misję, jaką spadła na barki tego szanowanego Wiary Chrystusowej. Niekiedy zwróty tego złotoustego kaznodziei były tak ujmujące, że wywoływały głębokie wzruszenie, a łkanie wiernych cichem echem odbijało się o stare mury kościoła. Z kolei przystąpiono znowu do odprawiania Mszy św. podczas której pod koniec ksiąg prymicjant komunikował najbliższą rodzinę i udeilił jej błogosławieństwa. Jeszcze nastąpiło błogosławienie zebranych parafian, a tem samem uroczysty akt został zakończony. Otóż z okazji tej niechaj nam parafianom będzie wolno złożyć, Tobie Przewielebny Księże, żywy wieniec z serc naszych, ślących serdeczne życzenia na tej przez Siebie obranej drodze. Służ wiary Bogu, a nas prowadź! (Nifur.)

GOSTYŃ.

gn) **Matura w Gimnazjum.** W dniu 10. bm. pod przewodnictwem p. wizytatora Zalachowskiego odbył się w naszym gimnazjum egzamin maturalny, do którego zasiadło 10 abiturjentów. Egzamin ten zdali wszyscy uczestnicy. Są to pp.: Busza Władysław, Chudy Walenty, Gawron, Jeziński Zygmunt, Krynicki Jan, Otto Jan, Susarek Remigiusz, Susarek Marjan, Wodziński Mieczysław, i Wichlacz Edward. Dwóch kandydatów do egzaminu usteznego nie dopuszczono. (w.)

ŚMIGIEL.

śh) **Z kroniki sądowej.** We wtorek, dn. 9. bm. w śmigielskim Sądzie Grodzkim przed Izba karną Sądu Okr. w Lesznie odpowiadał handlarz Franciszek Kasperczak za fałszowanie weksła na sumę 600 zł oraz za namowę do krzywoprzysięstwa rolnika Romana Szymańskiego z Sączkowa. Kasperczaka skazano za namowę do złożenia fałszywej przysięgi na 1 rok ciężkiego więzienia, a za fałszowanie weksła na 9 miesięcy więzienia oraz na 5 lat utraty praw obywatelskich i kosztu sądowego. Za podobne przestępstwo skazano handlarza Michała Adamczewskiego ze Śmigla na 6 miesięcy więzienia a za namowę do krzywoprzysięstwa na 1 i pół roku ciężkiego więzienia oraz na 5 lat utraty praw obywatelskich i na kosztu sądowym. (fl.)

WOLSZTYN.

wn) **Nowy starosta powiatu wolsztyńskiego** p. Koczowski przybył już do Wolsztyna i w sobotę objął swój urząd. Zaraz potem wyjechał p. starosta na dokończenie swego urlopu, który potrwał podobno dwa tygodnie; po powrocie p. starosta rozpocznie urządowanie.

NOWY TOMYŚL.

ny-t) **Wyłączenie księdza Niemca.** Wikary niemieckiego kościoła parafialnego w Nowym Tomyślu ks. Matuszak (Niemiec) otrzymał od władz administracyjnych rozkaz opuszczenia terytorjum Polski w ciągu 48 godzin. Powody tego zarządzenia są nieznane.

WIELKOPOLSKA.

w) **Jarocin. (Postrzeżenie kłusownika.)** Na polach w Goli zraniony został wystrzałem z fuzji 17-letni Władysław Nowak z Goli. Do zającia doszło we wczesnych godzinach porannych. Nowak udał się na kłusownictwo z drugim mieszkańcem Goli, Wacławem Kowalskim. Wobec zaś tego, że na terenach tamtejszych grasują niezwykle liczni kłusownicy, krytyczne nocy ustawili się na czatach leśniczy i elewleśny z leśniczkami w Zabłyszynie (pow. koźmiński), z dwoma funkcjonariuszami policji z posterunku w Jarocinie. Napotkani kłusownicy nie odłożyli na wezwanie broni, a Kowalski strzelił nawet w kierunku leśników. Wówczas obaj leśnicy strzelili trzykrotnie, raniąc Nowaka w prawe biodro.

w) **Ostrzeszów. (Tragiczna śmierć niemowlęcia.)** W Siedlkowie w pow. ostrzeszowskim wyszła niepostrzeżenie z domu córeczka pp. Blochów, półtoraroczna Marysia. Dziecko udało się do pobliskiego rowu głębokości około pół metra i wpadło do wody. Wskutek braku pomocy małeństwo utonęło.

w) **Nakło. (Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy.)** W pobliżu Nakła ujęto włamywaczy kasowych, którzy dopuścili się kradzieży w agencurze pocztowej w Anielinach. Włamywacze nie mogli uciec, gdyż napotkali ich na rzekę Notec. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się trzech włamywaczy, pochodzących z Krakowa, a mianowicie Marian Zięba, Bofesław Krucmiej i Stanisław Czerwinski. Osadzone ich w więzieniu sądowym w Nakle. Dopuścili się oni włamania kasowego w biurach Zakładów Przemysłowych w Niezychowie, w pow. wyrzyskim, gdzie po rozbiorze kasy ogniowatwej zabrali 205 zł. a prócz tego łupieżczy z włamaniem u kupca Stanisława Nowaka w Nakle i na poczcie w Anielinach, gdzie skradł kasetkę żelazną z zawartością 260 złotych. Aresztowanych włamywaczy podejrzewa się, iż dopuścili się kradzieży, na terenie innych województw.

25-lecie Związku Kobiet Pracujących w Poznaniu.

Uroczystości związane z dorocznym zjazdem delegowanych (25 z rzędu) Związku Kobiet Pracujących, rozpoczęły się nabożeństwem za dusze zmarłych członków i dobroczyńców Związku.

W południe w salach Domu Królowej Jadwigi odbyło się otwarcie wystawy prac kobiecych. Wobec przedstawicieli różnych władz i stowarzyszeń przemówił dyr. gen. Związku ks. Marlewski, wyrażając podziękowanie przedstawicielom władz, stowarzyszeń i wystawców, a w szczególności Wielkopolskiej Izbie Rolniczej i zarządowi miasta. Następnie przewodnicząca Związku p. Zofia Starkowa przecięła symboliczną wstęgą na znak otwarcia wystawy.

Popołudniu w sali Boulevard, odbyło się walne zebranie delegowanych Związku Kobiet Pracujących. Obrady zgromadzenia i przewodniczyła im p. Zofia Starkowa. Sprawozdanie za ostatnie dwa lata przedłożył sekretarz gen. ks. Marlewski. Podczas obrad odczytano liczne telegramy gratulacyjne przesłane z okazji srebrnego jubileuszu Związku. Z kolei referat na temat „Posłannictwo kobiety katolickiej” wygłosiła p. Słopowa z Kleina. Następnie ustalono wysokość składek miesięcznych w wysokości 5 groszy, poza abonamentem organu związkowego „Gazeta dla Kobiet”. Wystosowano telegramy do b. prezesa Związku biskupa śląskiego ks. Adamskiego, ks. prał. Czechowskiego w Strzelnie. Telegram hołdowniczy wysłano do ks. biskupa Laubitz w Gnieźnie, z okazji 70-lecia. W toku obrad przyjęto rezolucję i uskuteczono wybory uzupełniające członków zarządu Związku. Na zakończenie dokonano fotografii pamiątkowej.

Właściwe uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w niedzielę. O godzinie 9 w kolegiacie farniej odbył nabożeństwo na intencję Związku ks. bisk. Dymek, a kazanie wygłosił ks. red. Forecki. Podczas mszy świętej rzesze stowarzyszonych przystąpiły do Stolu Pańskiego, poczem w obecności licznych delegacji ze sztafarami J. E. ks. bisk. Dymek poświęcił sztandar artystycznie wykonany w pracowni Zw. Mł. Półek, a ufundowany z okazji 25 rocznicy istnienia organizacji.

Po nabożeństwie uformował się barwny pochód, który przeszedł ulicami miasta do sali Domu Rzemieślniczego. Ogólną uwagę zwracały piękne stroje

ludowe kobiet z różnych stron Wielkopolski.

W południe, w wypełnionej wielkiej sali Domu Rzemieślniczego, odbyła się uroczysta akademja. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsce J. Em. ks. Kardynał Prymas, w otoczeniu ks. prał. Stychla i ks. inf. Kłosa. Słowa wstępne wygłosiła prezeska p. Starkowa. Witając Dostojnego Gościa podkreśliła mówczyni zasługi duchowieństwa w pracy związkowej, wyrażając zapewnienie, że kobiety należące do szeregów Związku cechuje głębokie przywiązanie do Kościoła.

Jako pierwszy zabrał głos J. Em. ks. Kardynał Prymas. Dostojny mówca obserwując pracę Związku Kobiet Pracujących widzi w niej dowód, że w budowie Polski bez kobiet nie możemy się obyć i że Polska ma zbyt wiele sił, by zło zapanować mogło nad dobrem. Te potężne siły sprawią właśnie iż dobro zapanuje nad złem. Dlatego też święto Związku Kobiet Pracujących jest tak radosne. Jako pierwszy w Wielkopolsce złożył J. Em. ks. Kardynał Prymas życzenia w tej myśli, by praca Związku wydała bogaty plon. Wyrażając podziękowanie i wyrazy uznania współzawodnicze Związku p. Starkowej, to samo skierował J. Em. ks. Kardynał Prymas do wszystkich, którzy dla dobra tej wzniosłej idei pracowali i działali. Po błogosławieństwie arcybiskupem, opuścił J. Em. ks. Kardynał Prymas zjazd, żegnany burzliwymi owacjami.

Sprawozdanie z 25-lecia Związku przedłożył ks. dyr. Marlewski. Przed 25 laty Związek Kobiet Pracujących powstał przez połączenie się Katolickiego Stowarzyszenia Pracownic Fabrycznych ze Stowarzyszeniem Pracownic Konfekcji Żeńskiej, które jeszcze istnieje i jest współjubilat. Założycielem Związku był ks. biskup Adamski, długoletni prezes Związku. W dowód uznania mianował zebranie ks. biskupa Adamskiego prezesem honorowym Związku.

Po mianowaniu jeszcze szeregu członków honorowych za zasługi położone w Związku, składano życzenia i odczytano liczne telegramy, zaś ks. Marlewski odczytał treść telegramu hołdowniczego dla Ojca św.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga”.

Z Poznania.

P) Ku czci św. Antoniego z Padwy. Kulminacyjnym momentem uroczystego obchodu siedemsetnej rocznicy śmierci św. Antoniego z Padwy, wielkiego opiekuna biednych i uciśnionych była niedzielną akademja, którą zorganizował konwent oo. Franciszkanów. Uroczystości zgromadziły w sali Domu Rzemieślniczego liczne rzesze rekrutujące się ze wszystkich stanów i zawodów. W pierwszych rzędach zajęło miejsca duchowieństwo, oraz goście. Na wstępie męski chór seraficki oraz chór mieszański przy kościele oo. Franciszkanów odpiewał z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją J. Herrmanna hymn do św. Antoniego p. t. „Ozdoba Padewska”, Herrmanna. Następnie o. Dominik Bednarz, gwardjan klasztoru oo. Franciszkanów zagaił akademję, charakteryzując postać św. Antoniego z Padwy. Następnie zabrał głos ks. inf. Kłos, który przemawiał w imieniu J. Em. ks. Kardynała Prymasa. Ks. inf. Kłos w myśli życzeń ks. Prymasa, mówił o życiu franciszkańskim św. Antoniego, który był wcieleniem ducha i zasad św. Franciszka z Asyżu. Społeczeństwo katolickie chce naśladować św. Antoniego, winno kroczyć temi samymi drogami. Po popisach chóru serafickiego, wygłosił programowy referat prof. U. P. p. dr. Gankowski, mówiąc n. t. „Św. Antoni w życiu społecznym”. Prelegent ze stanowiska świeckiego i katolickiego, wyrażał łączność św. Antoniego z obecnym życiem społecznym. Po referacie koncertowała orkiestra, oraz śpiewał p. R. Heising. Na zakończenie chór mieszański przy kościele oo. Franciszkanów wykonał z towarzyszeniem orkiestry „Wszchemoc” Szubert-Liszt.

P) Jak Poznań powita Paderewskiego. Jak wiadomo z wielką uroczystością odsłonięta pomnika Wilsona przybywa do Poznania Ignacy Paderewski. Tymczasem program uroczystości jest następujący: Sobota, 4 lipca: Uroczystość odsłonięcia pomnika o godz. 11 — transmitowana przez radio na cały świat. 1. przemówienie p. prezydenta miasta, 2. odsłonięcie pomnika, 3. hymn amerykański (odśpiewa chór), 4. hymn narodowy polski (odśpiewa chór), 5. przemówienie angielskie p. prof. Zółtowskiego o zasługach Woodrowa Wilsona, 6. hymn polsko-amerykański (odśpiewa chór), 7. składanie wiązki przez władze i delegacje. Akademja amerykańska w Radio Poznaniu o godz. 17 do 18,30. Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej o godz. 13,30: 1. przemówienie prezesa Rady miejsk. p. Witolda Hedingera, 2. przemów. członka magistratu, przedstawiające życie miasta Poznania od ostatniego pobytu p. Paderewskiego w Poznaniu do pory obecnej; Śniadanie w ratuszu o godz. 14. Obiad w Zamku o godz. 20. Raut w Zamku o g. 21,30. Niedziela, 5 lipca. Msza św. na boku „Sokoła” o godz. 10,30. Otwarcie wystawy pamiątek Armii Błękitnej przy ul. Słowackiego 20 (godz. 12). Otwarcie Złotu Sokołstwa Dziełnicy Wielkopolskiej o godz. 16 na Stadjonie z udziałem Paderewskiego. Zabawa lu-

dowa w Parku Wilsona: 1. koncert śpiewy od g. 19 do 24; 2. oświetlenie Parku Wilsona od godz. 21 do 24; 3. zwiedzenie palmiarni. W poniedziałek, 6 lipca: 1. Zwiedzenie miasta; 2. przyjęcie p. Paderewskiego przez Uniwersytet Pozn. i Bratnią Pomoc o godz. 11,30. 3. wieczornej opera „Mamru”. — Gen. Pershing, głównodowodzący armią amerykańską w czasie wojny światowej, który miał przyjechać na uroczystości wilsonowskie do Poznania, donosił w sobotę, p. Prezydentowi Ratajskiemu, że niestety z powodu nieprzewidzianych poprzednio przeszkód przybyć w tym czasie do Poznania nie może.

P) Wycieczka dziennikarzy duńskich. Dnia 19. i 20 bm. bawić będzie w Poznaniu wycieczka dziennikarzy duńskich, która zwiedzi zabytki miasta, zakłady Cegielskiego, Kórnik, Rogalin i szkołę rolniczą w Środzie. Wycieczkę przyjmują specjalnie w tym celu zorganizowany Komitet.

P) Teatr Wielki. (Występy gościnne M. Perkowicza. Debiut Olgi Szumskiej.) P. Perkowicza znamy z paroletniego pobytu na naszej scenie, gdzie wykazał duże walory artystyczne, jako tenor o głosie dużym, dobrze postawionym i opanowanym. Wyjechał następnie do Włoch, gdzie, jak wiadać z dwóch jego kreacji: Eleazara w „Żydówce” i księcia w „Rigoletto”, czasu na darmo nie stracił. Te wartości wokalne, jakie posiadał przedtem wzmocnił i utrwalił, co uwydatniło się w obu tych występach szczególnie w wielkich arjach, stanowiących najwybitniejsze momenty jego śpiewu. Aczkolwiek reszta zespołu znana nam jest z wielokrotnych występów, niemniej należy zaznaczyć, że p. Fedyczkowska w partii Gildy („Rigoletto”) była wprost porównywalną a p. Karpacki w partii tytułowej w niczem nie ustępował najznakomitszym nawet sławom światowym, jakie w tej roli widzieliśmy na scenie poznańskiej, warszawskiej i innych. P. Olga Szumska po raz pierwszy (podobno wogóle) wystąpiła na scenie, jako Mimi w „Cyganerii”. Głos dość duży, w górze czysty, w średnicy słabszy, a dalece przechodzi w brzmienie, jak gdyby innej śpiewaczki. Należy przypuścić, że dalsza praca, zwłaszcza, jeżeli artystka będzie miała dobrych kierowników, usunie wady, wynikające z niezbyt jeszcze dobrej impoacji i niedostatecznego opanowania. (w.)

P) Echo ponurej zbrodni. Onegdaj sala Sądu Apelacyjnego była widowiskiem sensacyjnego procesu przeciw człowiekowi, oskarżonemu o zabójstwo z premedytacją. Człowiekiem tym był Edmund Kościński, leżący lat 22, który wynikiem sądu w Gnieźnie został w pierwszej instancji skazany na karę śmierci. Kościński w kwietniu ub. roku w Jankowie Dolnem napadł na urzędnika kolejowego Jana Owczarka i zastrzelił go w lokalu służbowym w czasie rabunku. Wyrokiem sądu apelacyjnego karę śmierci zamieniono mu na dożywotne więzienie.

P) „Księżna Czajczyńska”. Na bruku poznańskim pojawiła się przed paru miesiącami kobieta, którą przedstawiała się jako księżną Orwał-Czajczyńską, rzekomo skolażona ze znanymi rodami arystokratycznym. Opowiadała ona o swych tryumfach na konkursie piękności w Pradze czeskiej, gdzie rzekomo otrzymała pierwszą nagrodę i tytuł królowej. Fotografie jej umieszczone były w kilku tutejszych pismach. Rzekoma księżniczka zawierała liczne znajomości, a od czasu do czasu wyjeżdżała w okolice Poznania jakoby do swych dóbr położonych pod Konarzem. Ostatnie okazało się że rzekoma księżniczka jest zwykłą oszustką i hochsztaplerką. Policja aresztowała ją pod zarzutem sfalszowania wksi jednej z miejscowych firm.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 17. 6. „Księżna cyrkowa”. 18. 6. „Cyrulik sewilski”. 19. 6. „Pan Twardowski”, balet. — Teatr Polski: 17. 6. „Kajzer” (Wilhelm II.). 18. 6. „Kajzer” (Wilhelm II.). 19. 6. „Kajzer” (Wilhelm II.). — Teatr Nowy: 17. 6. „Dobra wróżka”. 18. 6. „Florette i Patapon”.

POMORZE

p) Toruń. (Znów tragiczna śmierć lotnika.) O negdaj wydarzyła się na lotnisku tutejszym katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć por. pilot Leonard Tyminiński. Por. Tyminiński przybył w godz. przedpoł. służbowo z Warszawy do Torunia. Wystartował w południe do lotu powrotnego por. Tyminiński wykonał nad lotniskiem kilka popisów akrobatycznych, w czasie których aparat obniżył się zbyt, a znalazłszy się w niebezpiecznej sytuacji, z której lotnik nie mógł go wyprowadzić runął na ziemię. Por. Tyminiński odniósł ciężkie rany i po przewiezieniu do szpitala umarł. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Tajna gorzelnia pod kupą nawozu.) Brygada lotnej kontroli skarbowej w Łodzi otrzymała wiadomość, iż w okolicach Kołuszek nieznana tajna gorzelnia rozpowszechnia wśród chłopów swoje wyroby. Całą okolicę poddano obserwacji, przyczem udało się stwierdzić, że gorzelnia musi się mieścić we wsi Mikołajowie. Po dłuższej obserwacji kontrolerzy urządzili rewizję w mieszkaniu Stefana Zietyr. Rewizja zarówno w mieszkaniu, stodołę jak i szopie, nie dała rezultatu. Dopiero gdy zajrzano do stoga słomy, znaleziono rozebrany aparat gorzelniczy. Zietyra wskazał następnie piwniczkę, urządzoną pod kupą nawozu, gdzie mieściła się właściwa gorzelnia. Skonfiskowano całe urządzenie i pewną ilość gotowego spirytusu. Zietyra uprawiał swój proceder od dłuższego czasu. Straty skarbu państwa oceniane są na około 100.000 zł.

bk) Radom. (Zemsta za pobicie ucznia przez żydów.) W dniu 6 bm. w Radomiu po meczu piłkarskim między drużynami chrześcijańską i żydowską, wynikła bójka. Dotkliwie został pobity chrześcijanin, uczeń gimnazjalny. W dniu 13 bm. między godz. 21 i 22 koledzy pobitego w odwecie napadli na młodzież żydowską w parku im. Kilińskiego. Natychmiastowa interwencja policji położyła kres bójce, jednak rozproszeni uczniowie drobnymi grupami przetrzucili się na miasto, bijąc przechodniów żydów i tłukąc szczyby w domach zamieszkałych przez żydów. Energiczna postawa policji zlikwidowała bezkrwawe zajście, zatrzymując 7 osób.

MAŁOPOLSKA

mp) Boryslaw. (Bezrobotni rabują sklepy.) z Małopolski donoszą, że w ciągu dnia onegdajszego w rylawiu i Drohobyczu odbyły się demonstracje bezrobotnych. Podburzony tłum rzucił się na sklepy i rabował żywność oraz przejeżdżające ulicami wozy z pieczywem.

KRESY WSCHODNIE

kw) Wino. (Burza gradowa.) Na pograniczu w rejonie odcinka Domaniewicze przeszła wielka burza gradowa, czyniąc olbrzymie spustoszenia. W wsiach, szczególnie zaś w okolicy Antonowa, grad pokrył pola warstwą grubości 4 cm. Zasiwy w tej okolicy zostały zniszczone, a drzewa i rośliny pozabawione liści i kwiecica. We wsiach Duchowo i Marianiszewo grad zabił 13 owiec. Od uderzeń piorunów we wspomnianych wsiach zapalił się szereg budynków gospodarskich, które dzięki pomocy oddziału K. O. P. zostały uratowane. Od uderzenia pioruna zabity został w lesie pastuch oraz 3 sztuk bydła. Straty są znaczne. — W okolicy Samary (po stronie sowieckiej) spadł ostatnio grad, którego poszczególne ziarna dochodziły do 400 gramów wagi. Grad poczynił ogromne spustoszenie w sadach i na polach oraz wśród stada owiec. Kilkaśnię osób zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany.

23-cia Loteria Państwowa.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 23 P. L. K., główne wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł — nr. 51.138;

50.000 zł — nr. 14.364;

20.000 zł — nr. 60.108.

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 18 czerwca.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka por.
7.15 Gazeta poranna R. P. — bicie zegara 13.00 Sy-
gnał czasu. hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Koncert
gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. — notowania
giedy pieniężnej i zbóż: towar. 14.15 Komunikaty
gosp. roln. 17.30 Kurs elemen. języka angielskiego
17.45 Audycja humorystyczna. 18.00 Koncert popo-
łudniowy. 19.00 Dodatek do Gazety porannej. 20.15
Koncert wieczorny. 21.30 Stuchowisko. 22.00 Sygnał
czasu — kom. sport. i polne.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 18 czerwca.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pat. 11.58 Sy-
gnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Mu-
zyka gram. 13.10 Kom. meteor. 13.20 „11.50
Komunikat gosp. 15.10 Przerwa. 15.25 Odczyt. 15.45
Komunikat Lig. Obrony P. P. 16.00 Muzyka. 16.35
Komunikat. 16.40 Wiadomości wojskowe. 16.50 Od-
czyt. 17.10 przerwa. 17.15 Muzyka. 17.35 Odczyt.
18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Mu-
zyka. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Kom. meteor. 20.00
Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 Odczytanie pro-
gramu na dzień następny. 20.15 Muzyka lekka. 21.30
Stuchowisko. 22.00 Feljton. 22.15 Dodatek do Pras.
Dzienn. Radij. 22.20 Koncert solisty. 22.50 Komunikaty.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor zagraniczny.



— Papo, co to są niedyskretne pytania?
— Moje dziecko, to są pytania, na które się nie
odpowiada.
— Ah, to nasz nauczyciel stawia mi zawsze
niedyskretne pytania. („Kasper”).

KINOTEATR IMPERIAL — HOTEL POLSKI — LESZNO

Dzisiaj i w dni następne rewelacyjne arcydzieło światno-filmowe pt.

PIEŚŃ KOZAKÓW DOŃSKICH (ZIELONA BRYGADA)

Rozmach i potęga inscenizacji wysuwa film ten na czoło tegorocznej produkcji dźwiękowej.
W roli sławnego kozaków dońskich i herosa 12 rozbojników słynny H. A. SCHLETTOW.
Nadto: dodatkowe dźwięki. Początek o godzinie 7.30 i 9.15 wiecz., w niedzielę od godziny 5-tej.
Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc zwrócić już od 70 groszy poczywają.

Zawiadamy ponownie Szan. Publiczność, że w bież. sezonie letnim wyświetlamy tylko jeden
program w tygodniu i to do środy do niedzieli włącznie. W poniedziałki i wtorki Kinoteatr jest nieczynny.
Zapowiadamy: 100 proc. polski film dźwiękowy pt. „Świat bez granic” z Adamem Brodziszem.
„Wyspę zatopionych serc” z słynną śpiewaczką Jeanettą Mac Donald oraz „Za Oceanem”
z ulubieńcem Publiczności Mauricem Chevalierem.

LICYTACJA PRZYMUŚCOWA

W piątek, dnia 19-go bm. o godz. 9-tej przed poł.
sprzedam przy ul. Łaziennej nr. 26

1 maszynę do szycia (Singera)

najwięcej dającemu za gotówkę.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

L. rej. 738/31.

LICYTACJA PRZYMUŚCOWA

W piątek, dnia 19. bm. o godz. 10. przed poł. sprzedawac
będę z mojej składnicy przy ul. Wolności 15

większe ilości rozmaitych zeszytów, papier, a-
trament, zabawki i krótkie towary jak nici, poń-
czochy, tasienki itd., stół skladowy i 2 regały
najwięcej dającemu za gotówkę.

L. rej. 1379/31

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

Obelge

wyrażają słowami „Gospodar-
ska córka wyszła by się mogła
Korduli Simonowej”, dn. 30-go
maja 1931 r. niniejszem od-
wołuję i przeproszam. Helena
Kicińska, Bukowiec Górny.

Zagubiona

książkę wojskową, na nazwi-
sko Kazimierz Andrzejewski,
Leszno, Dworcowa 50, wystaw-
 przez P. K. U. Kościuszko, uni-
 ważać się.



Do P. K. U. mam nadzieję
współdziałając z
na miłość
Zdaje się, że
na budkach
jest ERDAL
gwarant.

Konto do obuwia
Erdal
Wyrob krajowy

Z Warszawy.

W) Nowy poseł brazylijski. Jak się dowiaduje-
my, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bra-
zylji przy rządzie polskim, p. Pecanha, odwołany zo-
stał ze swej dotychczasowej placówki i miano-
wany będzie ambasadorem brazylijskim w Rzymie.
Na stanowisko posła brazylijskiego w Warszawie
wyznaczony jest dotychczasowy poseł w Kairze,
slaficy Venezuela p. Barros Pimentel.

W) Zniesienie pięciu województw. Prasa „sa-
nacynia” donosi, że rząd zdecydował już zniesienie
5 województw, a mianowicie: stanisławowskiego, tar-
nopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego i kie-
leckiego. Województwa tarnopolskie i stanisławowskie
mają być włączone do okręgu lwowskiego, kielec-
kie podzielone pomiędzy Śląsk i Warszawę, a woje-
wództwo nowogródzkie pomiędzy Warszawę i Wilno.

W) Urlop dyrektora Główn. Urzędu bezpieczeństwa.
Dyrektor Głównego Urzędu Bezpieczeństwa, inż. Gra-

bowski, rozpoczął urlop wypoczynkowy. Na czas
nieobecności dyr. Grabowskiego, zastępować go be-
dzie wicedyrektor Głównego Urzędu Bezpieczeń-
stwa, p. Dągla.

W) 65 nowych Wychowawców zakładów opie-
kuńczych. W ministerstwie pracy i opieki społ.
cznej odbył się za zakończenie 9 kursu dokształca-
jącego dla czynnych wychowawców zakładów opie-
kuńczo-wychowawczych. W imieniu ministra pracy
i opieki społeczeństwa zamknął kursa doskonał radca
J. Cz. Babicka. Kurs ukończyło 65 absolwentów,
którzy otrzymali świadectwa, uprawniające do dzia-
łalności wychowawczej w zakładach opiekuńczych.
Następny tego rodzaju kurs rozpocznie się dnia 14
września i trwać będzie do połowy grudnia. Podana
z opinia odpowiedniego urzędu wojewódzkiego kie-
rować należy do sekretariatu kursów w centrali mi-
nisterstwa pracy i op. społ.

Urzędowa Le... Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 18. 6. 1931

Warunki Handel hurtowy, paryet Poznań ładunek wago-
nowo: dostawa bieżąca za 100 kg.

„Cmy orientacji”

paryet Poznań

Złoto	27.75	18.00
Pszonice	31.00	30.50
Jęczmień przemysłowy	27.00	28.00
Owies pastewny	29.50	30.50
Młka żytnia 65% w. w. wor.	41.00	2.00
Młka pszenica 65% w. w.	49.50	52.00
Otręb żytni	19.10	21.00
Otręb pszenic	37.00	33.00
Otręb pszenic (grube)	18.50	18.50

Z poznańskiego targu na bydło.

Jrzedowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cien
Poznań, dnia 16 czerwca 1931 r.

Spędzono: wołów 105, byków 221, krów 407, świń 1641
cieląt 614 owiec 151 razem 3139 zwierząt.

BYDŁO.

Wół	Pełnomięsiste wyluczone niezaprzęgane	114—108
	Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	12—10
	Mięsiste tuczone starsze	80—9
	Mierne odżywione	68—70

Buhal	Wyluczone pełnomięsiste	98—108
	Tuczone mięsiste	86—88
	Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	72—80
	Mierne odżywione	60—66

Krowy	Wyluczone pełnomięsiste	100—108
	Tuczone mięsiste	86—94
	Nie tuczone, dobrze odżywione	88—74

Mierne odżywione	42—60
alwice	
Wyluczone pełnomięsiste	100—108
Tuczone mięsiste	90—88
Nie tuczone, dobrze odżywione	78—86
Mierne odżywione	60—68

Młazie	
Dobre odżywione	60—68
Mierne odżywione	64—58

Cielęta	
Najmłodniejsze cielęta wyluczone	90—100
Tuczone cielęta	80—88
Dobre odżywione	70—78
Mierne odżywione	62—68

OWCE:

Wyluczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze	100—120
szopy	
Tuczone starsze skopy i młodsze	80—90

ŚWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—112
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	102—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90—100
Mięsiste świnie ponad 80 kg	70—86
Mięsiste i późne kastraty	30—40
Świnie bekonowe	80—88

Dolar amerykański	1	8,91-92
Funt angielski	1	43,225
Frank francuski	100	34,78,75
szwajcarski	100	172,56
Marka niemiecka	100	210,92
Guldenv. oduński	100	172,67

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machniewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majowski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szat.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

Truskawki

każde ilości tanio na sprzedaż
Ogrodnictwo Poinke
Bajonowo.

Parcele budowl.

w dobrej polożeniu, natychm.
sprzedam. — Leszno, ul. Le-
szczyńskich 2, I. piętro.

Z powodu wyprowadzki
tanie na sprzedaż
łodówka (szafa), maszyna dębo-
wa do prania, szafy, starożytna
gablotka i inne.
Odzief wst. eksp. Głosu.

Dom

maly, z wolnym mieszkaniem,
na sprzedaż, Leszno, Tylna
nr. 6 w podwórzu, parter.

Służąca

samodzielna w gotowaniu, z po-
wodu choroby obecnej, natychm.
miał potrzebna. — Również
może się zgłosić od 1 lipca

panienka

do trojga dzieci, w wieku od
5—8 lat.
Marska, Leszno, Rynek 8.

Pokój

frontowy, dobrze umeblowany
z elektr. światłem, do wynajęcia
od 1. 7. br.
LESZNO, ul. Dworcowa 18, H.

LICYTACJA PRZYMUŚCOWA.

W piątek, dnia 19. czerwca 1931 r. o godz. 10-tej
przed poł. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

4 beczki pokostu i 20 beczek farb

Zbiórka kupujących w Lesznie w składnicy p. Wal-
pry ul. Dworcowej.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno

PRZEMYSŁ i HANDEL

zamało docenia znaczenie
reklamy, skutkiem czego
publiczność niema moż-
ności zaznajomić się z da-
nem artykułami. Kupiec
polski musi brać przykład
z zachodu i jak najwięcej
reklamować, a ogłoszenie
nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ
zapewnia inserentom

POŻĄDANY SKUTEK!

PRZEPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Dmowa”,
dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośn. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamę 1 lam. w dalsze
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkurencji i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyłącza się, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENCIJA POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Ba-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Świątli: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-
miński, Rynek. Ponię: Stefański, księgarnia. Krobta: A. Wlekiński, Wolatyni: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wódka,
trzykier. Julosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzała: Kos, drogeria, Rynek. Wiel-
chowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński.
Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyła, Rynek. Włoszówko: Wojtkowski, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschell, Krywini: Bol. Pitarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.